

Po kilku miesiącach walki z kontuzją Luca Antei wrócił wreszcie do gry. Młody obrońca zagrał 90 minut w sobotnim meczu Primavera z Regginą, a dziś został dosyć niespodziewanie powołany do pierwszej drużyny pod nieobecność Romagnolego. W związku z tym piłkarz udzielił wywiadu dla *Roma Channel*.

- Jestem szczęśliwy z powrotu na boisku po ośmiu miesiącach. Napotkałem na trochę wypadków, jednak teraz mam nadzieję na odnalezienie ciągłości. Mecz z Primavera poszedł dobrze, 90 dobrych minut z wyjątkiem lekkich skurczy w końcówce. Kilka razy mogłem zdobyć bramkę, mogło być lepiej. Od dziesięciu dni czuję się dobrze, po ciężkiej kontuzji i przepuklinie, która dopadła mnie w listopadzie. Pomogło mi doświadczenie w Grosseto, było bardzo pouczające. Wciąż nie wiem na temat swojej najbliższej przyszłości, mam nadzieję, że będę mógł grać, jeśli nie w Romie to gdzieś na wypożyczeniu, aby zdobywać doświadczenie.

Autor: abruzzo